

GAZETA

10 GR.

GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Sensacyjny projekt Francji Międzynarodowa siła zbrojna dla zapewnienia pokoju

GENEWA, 5.2. Do prezydium konferencji rozbrojeniowej wpłynął dziś sensacyjny projekt francuski o ustanowieniu międzynarodowej siły zbrojnej, jako warunku i najważniejszego czynnika zapewnienia pokoju.

Tekst propozycji francuskiej jest tryumfem narazie w tajemnicy, gdyż rząd francuski nie życzy sobie, ażeby projekt jego dostał się jeszcze do dzisiejszych dzienników wieczornych. Mimo to udało się nam zdobyć niektóre szczegóły propozycji francuskiej, które w głównych zarysach przedstawiają się następująco:

a) Wszystkie państwa oddadzą do dyspozycji Rady Ligi Narodów wszystkie swoje samoloty o wielkim tonażu, które Rada Ligi Narodów będzie dysponowała bezpośrednio jako siła międzynarodowa.

b) Samoloty o średnim tonażu pozostaną w dyspozycji odnośnych państw, będą jednak musiały być oddane do dyspozycji Rady Ligi Narodów, jeżeli Rada Ligi Narodów wezwie poszczególne państwa do udziału w działaniach wojennych, przewidzianych w art. 16 Paktu Ligi Narodów.

c) Samoloty o małym tonażu, a także samoloty myśliwskie i obser-

wacyjne pozostają w wolnej dyspozycji poszczególnych państw.

d) Będzie ustanowiona armia

międzynarodowa, do której poszczególne państwa wyznaczą swoje kontyngenty do bezpośredniej

dyspozycji Rady Ligi Narodów.

e) Materiał wojenny ciężkiego gatunku, a więc ciężkie i średnie czołgi, oddziały artylerji najcięższej, oraz statki wojenne, t. j. pancerniki i dreadnought'y o wielkim tonażu podlegają Rządzie Ligi Narodów, jako siła zbrojna międzynarodowa.

W kołach genewskich uważają wystąpienie francuskie za bardzo sensacyjne i określają je, jako pierwszy krok realny do zapewnienia pokoju.

Krwawe rozruchy bezrobotnych Szturm na magistrat nowojorski

NOWY JORK, 5.2. Wielotysięczny tłum bezrobotnych usiłował wtargnąć do ratusza. Sprowadzona na samochodach ciężarowych policja zarzuciła demonstrantów bombami łzawiącymi, a następnie rozprężyła ich przy pomocy pałek gumowych.

Podobne sceny działy się w Filadelfii, Chicago i Waszyngtonie. Wszędzie policja posługiwała się bombami łzawiącymi.

Wyjątkowo burzliwe demonstracje odbyły się w Chicago. Biały dom w Waszyngtonie, gdzie mieszka prezydent Hoover, był przez

12 godzin obstawiony kordonami policji.

Liczba rannych jest znaczna, śmiertelnych wypadków nie zano-towano.

Wyrok na pruskich chuliganów Śmierć na sali sądowej

BERLIN, 5.2. W Nieborku (Prusy Wschodnie), zakończył się dziś wielki proces 105 osób, oskarżonych o ekcesy w Jedwabnie. Jak wiadomo to tych zaburzeń było

antypolskie, a ofiara ich padł prokurator z urzędnikami sądowymi. Główny oskarżony junker Otto został skazany tylko na 100 marek grzywny, natomiast drugi z kolei podszafny Demitrowitsch został skazany na rok więzienia. Jedenaście osób dostało po 6 miesięcy więzienia. Pozostałych pod sąd sąd umiarkował.

Przed ogłoszeniem wyroku jedna z oskarżonych kobiet zmarła nagle wskutek anawryzmu serca. Junker Otto również uległ silnemu wstrząsowi nerwowemu; wskutek czego przewieziono go do mieszkania.

Anglja znosi wolny handel

W londyńskiej Izbie Gmin, prepełnionej po brzegi wygłosił wielką mowę Chamberlain, motywując ustawę, mocą której Wielka Brytania od 100 lat trwającego systemu

wolnego handlu oficjalnie przechodzi do protekcjonizmu celnego. Uchwalenie projektu ogromną wiek szością nie ulega żadnej wątpliwo-ści.

Bezsilność Ligi Narodów wobec wojny w Chinach

SZANGHAI, 5.2. — Dwa chińskie samoloty myśliwskie zaatakowały nad Szanghaiem 6 japońskich samolotów do bombardowania. Samoloty japońskie wyczoły się w kierunku rzeki, lecz jeden z nich spadł koło Sza-Pei.

Z Nankinu przybyło dziś rano 18 samolotów chińskich.

Na podwórzu szkoły, położonej najprost głównej kwatery japońskiej, spadło kilka pocisków.

GENEWA, 5.2. — Do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów na deszły znowu trzy noty chińskie i dwie japońskie. Noty zawierają szczegóły walk o Szanghaj i Charbin. Natychmiast po nadejściu not ich odpisy zostały skierowane do członków Rady.

GENEWA, 5.2. — Dziś toczą się dalsze rokowania min. Paul-Boncoura, jako przewodniczącego Rady Ligi Narodów zarówno z Japonczykami, jak i z Chińczykami, celem uzgodnienia ich stanowisk, dotychczas jednak bez rezultatu.

Z nastrojów wśród delegacji można wywnioskować z całą pewnością, że i tym razem Liga Narodów jest absolutnie bezsilna w tym

wypadku. Wielkie mocarstwa nie mają wogóle zamiaru czynnego mieszanja się w awanturę na Dalekim Wschodzie i będą próbowały dojść tylko do pozorów porozumienia z rządem japońskim. Z drugiej jednak strony atmosfera na Dalekim Wschodzie zaczyna być coraz groźniejsza.

Na wodach pod Szanghaiem oraz na rzecze Yan-Tse-Kiang są zgromadzone już poważne jednostki floty angielskiej, amerykańskiej i japońskiej. Wojna chińsko-japońska

wprawdzie nie wypowiedziana, trwa jednak.

W tym stanie rzeczy o jakis wy-padek, w którym mogą być zaangażowane nawet mimowoli statki wojenne, względnie wojska lądowe mocarstw nie jest trudno.

Mimo to Rada Ligi czuje się bezsilna a wskutek tego autorytet jej upada coraz niżej. Nic też dziwne go, że w tego rodzaju napiętej atmosferze wyniki konferencji rozbrojenowej pozostają pod dużym znakiem zapytania.

Na Wschodzie leje się krew a w Genewie tańczą...

GENEWA, 5.2. — Staraniem klubu międzynarodowego odbył się wczoraj bal, na który zaproszeni zostali wszyscy przebywający w Genewie dyplomaci i eksperci na konferencję rozbrojeniową, dziennikarze, oraz wiele osób z towarzysztwa genewskiego wraz — jak głośno zaproszenie — „z paniami, które im ewentualnie „towarzyszą”.

Zebrało się przeszło 2000 osób,

istna wieża Babel języków i ty-pów. Królem zabawy był sowicki komisarz spraw zagranicznych Litwinow.

Ktoś rzucił w czasie zabawy wniosek, aby zainstalowano na sali balowej głośniki, aby nadawać przez radio z Dalekiego Wschodu huk armat i klekot karabinów masywnych.

6 czy 8 lat nauki w szkole średniej

Komisja oświatowa Seimu zakończyła wczoraj dyskusję generalną nad rządowym projektem ustawy o ustroju szkolnictwa.

Przemawiał jeszcze p. minister Jędrzejewicz, zaznaczając m. in., że komisja ustosunkowawszy się krytycznie do uprawnień ministra, dotyczących skrócenia obowiązku szkolnego do lat 6, podkreśliła jednak zdobycze, jakie daje ustawa i że obowiązek szkolny może minister przedłużyć do lat 8.

Burza zmiotła całą wieś

OSLO, 5.2. — Nad całą północną Norwegią szaleją straszliwe burze. W Senja wicher zmiotł całą wieś rybacką do morza. Wedle ostatnich doniesień, wiele mniejszych statków i łodzi rybackich zatono. Szkody są olbrzymie, narazie jeszcze nieustalone.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

W PĘTACH NAŁOGU

Matka alkoholiczka jest przyczyną tragicznych przeżyć córki

„Mam lat 18. Skończyłam prawie całą średnią szkołę, jestem niebrzydka, wysoka i dość zgrabna, lecz trudno mi żyć w takich warunkach, w jakich się znajduję. Tragedja cała tkwi w tem, że matusia moja (aż wstyd się przyznać)

robić, aby mama moja nie piła wódki. Może jest jakieś lekarstwo? Na dobitkę złego przychodzi mi długo wosna, a ja bez żadnej pomocy już drugi rok. Czy już zapomnieliście o mnie, że się muszę tak męczyć?

pije nałogowo wódkę.
Jeśli ma jakikolwiek pieniądze to zaraz wydaje na wódkę i zawsze pod jej wpływem katusze mnie, robiąc znaki i szramy na twarzy. Muszę sama ciągle myśleć o wszy, stkich sprawach domowych, co mnie strasznie męczy. Ciągłe słyszę awantury i kłatwy. Jestem i ja trochę nerwowa, ale nigdy nie staram się mamie dokuczyć.

Bieda mi dokucza ze wszystkich stron, choć ojciec zarabia około 500 zł. Ojciec też nie może poradzić, aby wódkę skasować mamie. Jak żyć? Co począć, aby odciążyć mamę od picia wódki. Prawda, mało jest panien, któreby żyły w takiej męce jak moja.

Cały karnawał nie byłam na zabawie, ani w kinie. Jedyną rozrywką moją jest książka, lecz i tych już

Biegam Pana o najszybszą odpowiedź, bo życie moje jest powolnym konaniem.

kilka spłonęło w ogniu.
Do tej pory cieszę się b. dobrą opinią wśród znajomych. Poradź mi drogi Panie Redaktorze, co mam

Biedna Rena!
Lekarstwa w ścisłym słowa tego znaczeniu na pijaństwo nie ma.

Przychodnie dla alkoholików istniejące w większych polskich miastach przeprowadzają kuracje osób dotkniętych tym nałogiem, do służąc się metoda podobna do

stosowanej przy leczeniu nerwowych chorych. Boć właściwie alkoholizm jest chorobą psychiczną.

Lekarz i pielęgniarki przychodni starają się wpłynąć na rozbuźnienie woli i ambicji pacjenta. Resztę robi stała opieka jaką go przychodnia otacza nawet w domu oraz wstrzykiwanie pewnego preparatu zwalczającego pocąg do wódki.

Jednak zabiegi te dadzą się stosować tylko w specjalnych ambulatoriach, a nie wiem czy w miejscowości gdzie Państwo zamieszkuje ambulatorja tak e istnieją.

Jeśli ojciec Pani naprawdę boje się nad chorobą swej żony, powinien zwrócić się do miejscowej Kasy Chorobych i poprosić o informację co do możliwości przeprowadzenia opisanego powyżej kuracji.

Co do Pani, to chociaż współczuję jej bardzo, nie widzę powodu do rozpacz. Pewne, że widok pijanej matki i awantury z nią to bardzo przykre przeżycia, ale proszę mi wierzyć że dla wielu, wielu dziewcząt w Pani wieku, życie stołkroć tragiczniej się układa. Trzeba wydobyc z siebie całą energię i moc woli, być w domu gospodynią i zastąpić w tem swoją nieszczęśliwą matkę. Przecież i tak wiecznie w domu

rodziców Pani nie pozostanie, a po zna z pewnością jakiegoś zanego chłopca, który uwolni Panią od obecnych męczarni.
A więc cierpliwości.
**NIEZDATNY DO WOJSKA
NARZECZONY**
budzi wstępną w p. Geni.

„Szanowny Panie Gawędo! W roku 1928 latem poznałem pewną pannę imieniem Geni. Po kilku naszych spotkaniach pokochaliśmy się wzajemnie, ja pracowałem wtedy jako praktykant monter Wytwórni Telefonów, ona zaś była na praktyce krawieckiej.

Chodziliśmy z sobą, a nawet żyliśmy wspólnie pod jednym dachem do czasu, gdy nie został powołany do wojska t. j. do jesieni 1930 roku, lecz gdy dostał przydział do 9 baonu telegraf. (Brześć nad Bugiem), to Geni moja zapoznała się z jakimś innym i z nim zaczęła obcować.

Obecnie ja zostałem zwolniony z wojska, gdyż jestem

chory trochę na serce.
A gdy się do niej zwróciłem i podzieliłem się z nią tą wiadomością, poczuła do mnie taki wstępną, że nawet nie chciała ze mną wcale rozmawiać, a nawet wyjechała z Warszawy do swych rodziców, którzy mają małą posiadłość na wsi.

Po napisaniu do niej dwóch listów nie otrzymałem wcale odpowiedzi. Ja obecnie pracuję jako monter mechaniczny w fabryce samolotów. Niezłe zarabiam, chciałbym koniecznie się z nią połączyć związką małżeńską. Nadmieniam, że nie jest ona zbyt ładna, lecz czas chodzenia z nią

tak mnie do niej przykuł,
że nie mogę w żaden sposób o niej zapomnieć. Kochany Panie Gawę-

do, z łaski swojej przemów Pan do jej serca kamiennego, gdyż obydwoje jesteśmy stałymi czytelnikami poczytnego pisma Szanownego Pana. Pokładam nadzieję, iż zdola Szanowny Pan nawrócić moją kochaną Geniutkę.

Stroskany Stefan Z-ski z Warszawy.
— Panie Stefanie, wiara w moją moc „nawrócenia“ panny Geni zobowiązał mnie tak bardzo, iż dołem wszelkich starań, aby nie zawieść Pańskich nadziei.

Jednak wątpię, czy to Pańskie niedomaganie na serce jest przyczyną „wstępną“ ukochanej. Przypuszczam raczej, że chwyciła się tego jako wygodnego pretekstu, za którym ukrywa się Pana następną.

Panno Geniu,
czy nie mam racji?
Jeśli na szczęście dla p. Stefana myśle się, proszę naprawić krzywdę, która Pani uczyniła temu poczciwemu, tak bardzo kochającemu chłopcu.
Przecież, że ktoś nie nadaje się do wojska, to jeszcze nie dowód, że jest niezdatny na męża.

Jako mąż nie będzie się potrzebował wdopywać na słupy telegraficzne, a w wojsku musiał! Spokojnie, szczęśliwe pożycie małżeńskie wpłynie na jego serce, jak kojące lekarstwo.

Jeśli wreszcie boi się Pani tak bardzo, proszę zażądać zaświadczenia lekarskiego, że stan jego serca nie budzi obaw.

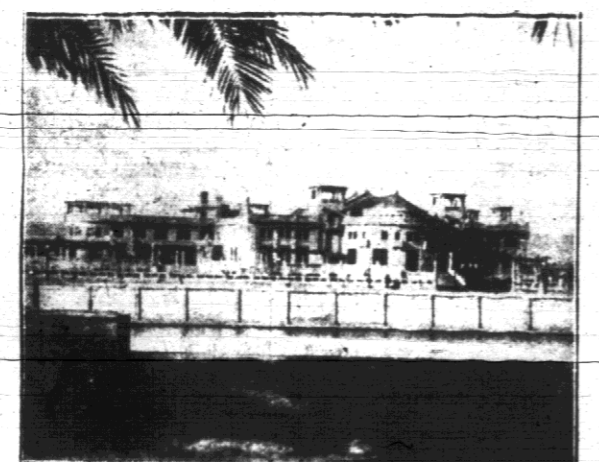
W każdym razie tak chłopaka zostawić na lodzie niepodobna, bo że zstrzyżony

rozchoruje się naprawdę.
Winna mu Pani conajmniej długą serdeczną rozmowę, w której należy powiedzieć otwarcie, co Was dzieli.

KOCHAJĄCEJ FILM
— Pokazywałem fotografie Pani dwóm reżyserom filmowym, ale usłyszałem rozbieżne opinie. Wobec tego proszę nadesłać swoje zezwolenie na umieszczenie jednej z fotografii na łamach „Notatnika“ bez podawania nazwiska i adresu Pani.
Zainteresują się wówczas i wypowiedzą co do fotogeniczności Pani szersze kółka filmowców.



Pierwszy oddział piechoty angielskiej ląd wylądował w Szanghaju. W tle widać witających najejden z żołnierzy odnajdywał rodzinę swoją, zdala od której pełnił w Anglii służbę wojskową.

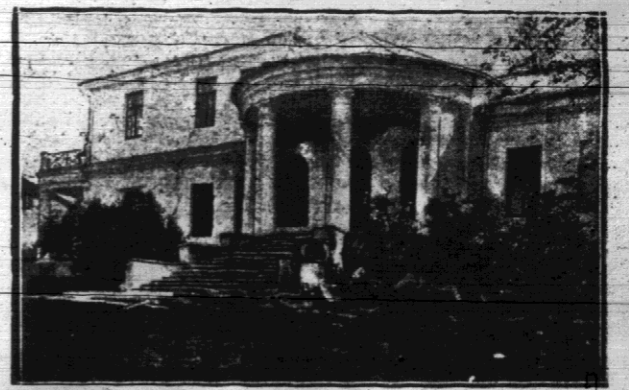


Południowo-amerykańskie Monte-Carlo. Dom gry wspaniale urządzonej kosztów milionów dolarów w Valparaiso (Chile).

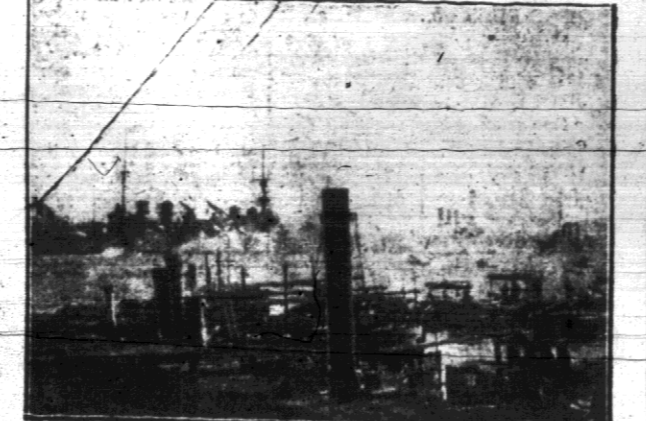
Smiech -- to zdrowie

Ksiądz proboszcz strojuje pewnego parobka ze wsi:
— Ładnych rzeczy dowiedziałem się o tobie. Masz nietylko narzeczona w Nadarzynie, ale także w Kobylce i Radzyminie. Jak ty możesz coś takiego robić?
— Proszę księdza dobrodzieja, ja mam motocykl.
*
W unywalmi hotelowej jeden podróżny zwraca się do drugiego:
— Przepraszam pana, ale szczerka do zębów, której pan właśnie używa, jest moją własnością.
— Tak? to przepraszam najmocniej myślałem, że to własność hotelu.
*
Dyrektor więzienia, zatrudniającego wszystkich delikwentów według ich zawodów, pyta nowego więźnia:
— Czem pan jest na wolności?
— Jestem kompozytorem przebojów.

Dyrektor do administratora:
— Niech mi pan da coś odpisać.
*
Pewien dwojownik amerykański kupił raz w składzie starego żelastwa duża pocięta blachę, owinał ją starym węzłem gumowym i posłał to wszystko do Detroit, do fabryki Forda. Po trzech dniach otrzymał następujący list:
„Auto wzięliśmy natychmiast do naprawy. Proszę nam uprzejmie napisać, jak się to nieszczęście wydarzyło.“
*
Żona profesora powiła syna. Z tego powodu profesor nie miał wykładu i na drzwiach audytorjum zawiesił kartkę tej treści:
Z przyczyn odemnie niezależnych dzisiejszy wykład nie odbędzie się.“
*
— Czy naprawdę wierzy pan, że małżeństwo w piątek zawarte jest nieszczęśliwe?
— Naturalnie, dlaczego właśnie piątek miałby stanowić wyjątek?



Siedziba sądu okręgowego w Równem. Dawny pałac Lubomirskich „w parku“.



Od lewej do prawej: 1) Członkowie wygnanego z Hiszpanii zakonu Jezuitów zamieszkałymi w klasztorze Aalbeek w Holandji. 2) Z Dalekiego Wschodu — wojenne okręty francuski i amerykański wpywają do portu w Szanghaju. 3) Policja międzynarodowej koncesji w Szanghaju aresztuje chińskich oberwańców, prowokujących awantury na ulicach. 4) Los uciekinierów z Nankinu jest nie do pozazdrościć. Pospołu z nierogaczną i bydlęciami śpią pod gołym niebem o głodzie i chłodem, wśród panoszących się chorób.

Drugi dzień procesu

o defraudację pieniędzy skarbowych

w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Grodnie

Proces o nadużycia w P. F. W. T. trwa dalej.

Obecnie Sąd przesłuchuje świadków dowodowych. Pierwszy z kolei p. Swiechowski dał zeznanie przedewszystkiem odnośnie systemu pracy w fabryce, szczegółowo zaś przytoczył znane okoliczności dotyczące samego faktu defraudacji. O oskarżonych wyrażał się pochlebnie, a zbadany dodatkowo oświadczył, że jednak w stosunku do Michalskiego miał pewne zastrzeżenia, czyli że niebardzo mu dowierzał, a w żadnym razie nie tak, jak kasjerowi Orzechowskiemu do którego zawsze miał i ma zaufanie. Zeznanie p. Swiechowskiego wypadło bardzo obiektywnie i poważnie. Nie wykłu czonym jest, że p. Swiechowski będzie jeszcze badany.

Reszta świadków zeznała również odnośnie systemu prowadzenia poszczególnych działów w fabryce. Jedyne świadek Jaro szewicz, funkcjonariusz policji zeznał być może więcej obciążająco dla niektórych oskarżonych, lecz są to szczegóły znane ze śledztwa. Również urzędnik fabryki Górski niezbyt pochlebnie zeznał dla osk. Zeznanie to dotyczyło w pewnym stopniu stosunków osobistych pomiędzy

Zmiany personalne w wojsku

Jak się dowiadujemy ostatnio nastąpiły w wojsku następujące zmiany personalne: ppłuk. Janiszewski szef sztabu O. K. III został mianowany zastępcą d-cy pułku w Kowlu, ppłuk. Kotowicz kier. Okr. Urzędu P. W. i W. F. d-cą pułku do Brodnicy, ppłuk. Jeleniewski do Warszawy na zastępcę Szefa Departamentu.

Stanowisko szefa sztabu obejmie ppłk. Perkowicz z K.O.P.u.

Dancing Komitetu Rodzicielskiego

W dn. 6 lutego, w sobotę w cukierni Café d'Europe odbędzie się Dancing, urządzony przez Komitet Opieki Rodzicielskiej Gimnazjum Zeńskiego na fundusz kolonji letnich.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. Organizatorzy wierzą, iż nietyko rodzice młodzieży popartą tę imprezę, lecz i ci wszyscy, którym zdrowie przyszłych obywateli teży na sercu. Wstęp. 1 zł.

poszczególnymi oskarżonymi, z czegoby wynikało że niektórych łączyły zażyłe stosunki, n. p. Paszka z rodziną Michalskiego i t. d.

Cały przebieg procesu w dniu wczorajszym był monotony i

żadnych charakterystycznych epizodów nie przysporzył.

Prawdopodobnie zeznanie żony zmarłego Michalskiego, która wycekuje badania w pokoju dla świadków, przyniesie pewne ożywienie.

DWIE WYRODNE MATKI porzuciły własne dzieci

Nieprzyjemna niespodzianka spotkała p. Kwinta, gdy o godz. 24 wracał do szpitala tyfusowego. Otwierając drzwi wejściowe, usłyszał on podejrzany pisk. Po dokładnym obejrzeniu schodów, zobaczył na progu, przy wejściu dziecko, okryte w szmaty. Telefonicznie dało znać o tem do Komisarjatu. Natychmiast przybył policjant Wólczas ustalono że w szmatkach leży dziewczynka,

która ma zaledwie kilka dni. Przy niej znaleziono kartkę nast. treści: „Dziecko chrześcijańskie, jeszcze nie ochrzczone”. Niemowlę oddano do domu sierot.

Drugie podzucone dziecko płci męskiej, mające już rok, znalezione zostało przez Feliksa Iwanowa zam. przy ul. Cerkiewnej W obydwu wypadkach przestępcze matki nie zostały wykryte.

Morderstwo czy samobójstwo?

W maj. Wasilewicz, pow. augustowskiego oddanym 4 km. od Sokoćkiń, znaleziono w wozowni ciała syna właściciela majątku 24 letniego C. Berkmana. Trup wisiał na pasie, przymocowanym do belki na głowie widoczne były 4 rany. Ponieważ w wozowni znaleziono schowaną zakrawioną sztabę żelazną, nie jest wykluczone że popełniono morderstwo.

Władze śledcze mają trudne zadanie do rozwiązania.

C. Berkman ukończył gimnazjum w Grodnie. Przed kilkoma miesiącami powrócił ze służby wojskowej. W Grodnie uskarżał się przed kolegami na niezdolność i osamotnienie, na jakie jest skazany w majątku.

W notesie Berkmana na ostatniej stronie znaleziono napis: „popelniam ten czyn z powodu apatii do życia”. Zdanie to jest przekreślone.

Jak się dowiadujemy, został aresztowany i osadzony w więzieniu suwalskim brat zamordowanego Leon Berkman.

Podczas rewizji znaleziono na jego ubraniu ślady krwi. Aresztowany tłumaczy się tem, że gdy zdejmował wiszącego brata, na ubranie jego spłynęło kilka kropli krwi z ran zamordowanego. Energicznie prowadzone śledztwo niewątpliwie dotrze wkrótce do źródła prawdy.

Obchód pięciolecia

Drużyny Harcerskiej Im. Zawłszy-Czarnego w Grodnie

W niedzielę dnia 7. II 1932 r. o godz. 16 w Sali Związku Kupców (przy ul. Zamkowej 3) odbędzie się obchód pięciolecia istnienia Drużyny.

Program obchodu: godz. 9.30 rano Msza św. w kościele po Bernardyńskim; godz. 17 w sali Związku Kupców—przyjęcie harcerskie, życiorys drużyny i „wieczór humoru”.

O imionach

„wroźebnych”

Rusak Konstanty dochował się córeczki, która liczy sobie dziś kilkanaście lat.

Na chrzcie dał jej p. Rusak ładne bądź co bądź imię Janina, obiecując sobie również ładnej przyszłości swojej latorośli.

Bo sprawa imion ma swoją tajemniczą stronę. Wiadomo, że imię decyduje o charakterze osoby, która je „nosi”. Wiadomo, że Stasia i Marysie są łagodne, Heleny mają burzliwy tempera-

ment a Jadzie są marzycielskie. Również wiadomo, że Wiktorzy są energiczni, Zygmunci przedsiębiorczy, Antki poważni i stateczni.

Reguły mają jednak odchylenia. Naprzykład Janka, córka p. Rusaka. Nie pomogło jej ładne imię. Okradła bowiem w brzydkim sposób własnego ojca z garderoby i podziela się gdzieś.

Trzeba by jej teraz po sprawiedliwości nadać jak eś bardzo brzydkie imię. Alz jakież?

Zemsta wiernej żony

Małżeństwo Kuhalscy żyli w małżeństwie przykładowej zgodzie, dopóki między nich nie weszła rywalka p. Kuchalskiej w osobie Olgi Szyszo ze Skidla. Od tego czasu rozpoczęły się dramaty, tembardziej, że Olga odwiedzała czasem Kuchalskiego, nie kępując się obecnością jego żony. Tych odwiedzin nie wytrzymały nerwy p. Kuchalskiej. Wczoraj doprowadzona obecnością Olgi do najwyższego podniecenia oblała ją żującym płynem.

Z Teatryku Międzyszkolnego

W sobotę dnia 6 lutego b. r. na zakończenie karnawału Teatryk wystawia dla grzeszczących dzieci przepiękną baśń inszenowaną „Królówic i żebrak” w 4-ach aktach—6 obrazach. Akcję urozmaicają: taniec urwisów, kołombinek, krakowiak i mazur.

Początek tego przepięknego widowiska o godz. 4 pp. Bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł. 50 gr. będą sprzedawane w dniu przedstawienia od godz. 2 pp. w kasie teatru.—W antraktach i w czasie akcji przygrywa orkiestra 81 pp.

TEATR MIEJSKI

Im. Elizy Orzeszkowej

W sobotę premiera ciekawej i wesołej komedji poruszającej aktualny problem rozwodów i małżeństw: „Pierwsza pani Frazierowa” J. Ervine'a W rolach głównych pp. Mrowińska, Ustarbowska, Kutnerówna, Winkler, Łodziński. Dzwonkowski, Nowosielski, reżyser dyr. Opaliński. Dekoracja pomysłu Jana Hawrylikiewicza.

W niedzielę o godz. 4-ej pp. ciesząca się wielkiem powodzeniem na naszej scenie egotycczą sztuka Lengyel'a „Dziewczeczka z Chin”.

W niedzielę o godz. 8.15 w. po raz drugi „Pierwsza pani Frazierowa” ciesząca się powodzeniem na wszystkich scenach zogramiłą w Polsce.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr, 1 szpalt w tekście, 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.